

Sygnatura akt VI Ka 1155/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SO Grażyna Tokarczyk

SR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r.

sprawy **R. F.** ur. (...) w Z.

syna J. i M.

oskarżonego z art. 278§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 23 września 2013 r. sygnatura akt II K 62/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. zmienia punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu również okres jego zatrzymania w dniu 20.12.2012r.;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. K. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1155/13

UZASADNIENIE

R. F. został oskarżony o to, że 19 grudnia 2012 r. na terenie sklepu zoologicznego (...) przy ul. (...) w Z., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy z kasy sklepu w kwocie 700 zł, na szkodę sklepu (...) w Z., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec

niego wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 3 sierpnia 2009 r. sygn. III K 1227/08 za umyślne przestępstwo podobne, którą to karę odbył w okresie od 22 marca 2003 r. do 22 marca 2003 r., 23 marca 2003 r. do 23 marca 2003 r., 24 marca 2003 r. do 24 marca 2003 r., 16 kwietnia 2003 r. do 16 kwietnia 2003 r., 15 listopada 2003 r. do 16 maja 2005 r., 8 września 2005 r. do 8 marca 2009 r., 9 sierpnia 2006 r. do 8 kwietnia 2011 r., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 23 września 2013 r. uznał oskarżonego R. F. za winnego przestępstwa zarzuconego mu aktem oskarżenia przyjmując jednak, iż działał on na szkodę (...) Sp. z o. o. w N., a czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 22 marca 2003 r. do 22 marca 2003 r., 23 marca 2003 r. do 23 marca 2003 r., 24 marca 2003 r. do 24 marca 2003 r., 16 kwietnia 2003 r. do 16 kwietnia 2003 r., 15 listopada 2003 r. do 16 maja 2005 r., 8 września 2005 r. do 8 marca 2009 r., 9 sierpnia 2006 r. do 8 kwietnia 2011 r. kary 1 roku pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 286 § 1 kk i inne orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 7 lipca 2008 r. sygn. III K 541/08, którą odbywał w ramach kary łącznej 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności z mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 3 sierpnia 2009 r. sygn. III K 1227/08, tj. czynu z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za ten występek na mocy art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1). Na jej poczet na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania w dniu 19 grudnia 2012 r. (pkt 2). Dalej, na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia częściowo szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o. o. w N. kwoty 76,30 złotych. W końcu przyznał adw. M. K. kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu, zaś samego oskarżonego z powołaniem się na art. 627 kpk, art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych obciążył częściowo wydatkami w kwocie 90 złotych, zwalniając jednocześnie od poniesienia w pozostałym zakresie kosztów sądowych.

Z powołanym wyrokiem nie zgodził się obrońca, który w złożonej apelacji zaskarżył go w części dotyczącej orzeczenia o karze, oczywiście na korzyść oskarżonego i zarzucił mu rażąco niewspółmierność kary wymierzonej R. F. w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikającą z orzeczenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, co powoduje, że kara ta jako kara bezwzględna nie spełnia swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, za jej wpływ na postawę oskarżonego nie odniesie zamierzonego celu. Podnosząc zaś ten zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się o tyle zasadną, że w następstwie jej wywiedzenia możliwą jedynie, a zarazem konieczną, była korekta zaskarżonego wyroku poprawiająca w istocie niekompletne rozstrzygnięcie o zaliczeniu oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Stało się tak jednak wyłącznie w następstwie dostrzeżenia przez sąd odwoławczy z urzędu uchybienia, jakiego nie ustrzegł się wyrokujący w sprawie Sąd pierwszej instancji. Zarzut apelacji obrońcy i argumentacja na jego uzasadnienie przywołana okazały się być natomiast bezzasadnymi i to w stopniu oczywistym.

Ponieważ skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi jedynie rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary, wypada jedynie ogólnie wskazać, iż sąd merytoryczny w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego ustaleń faktycznych wskazujących niezbicie na to, że to właśnie oskarżony w krytycznym czasie i miejscu zabrał z kasy sklepu (...) kwotę 700 złotych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Jak najbardziej trafną była również ocena prawna czynu przypisanego oskarżonemu przez Sąd pierwszej instancji.

Działanie w warunkach recydywy specjalnej z art. 64 § 1 kk, jeśli się uwzględni już tylko datę, w której oskarżony skończył odbywać w ramach kary łącznej 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności karę 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo kwalifikowane z uwzględnieniem art. 286 § 1 kk, a więc niewątpliwie podobne rodzajowo do kradzieży, nie mogło budzić najmniejszych wątpliwości. Także uzasadnienie wyroku w zakresie odnoszącym się do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 kpk. Sąd Rejonowy wskazał w nim, na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym. W końcu też wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Jakkolwiek podpis pod wyrokiem przypomina graficznie prostą parafę, nie mniej nie jest kwestionowanym, że został złożony przez członka jednoosobowego składu orzekającego, a Sąd Okręgowy nie miał odnośnie tego najmniejszej wątpliwości. Poza tym polska procedura karna nie określa, że podpis sędziego pod wyrokiem musi być czytelny, albo pozwalający stwierdzić, że został złożony przez określonego sędziego. Oznacza to, że wyodrębnione znaki pod orzeczeniem są podpisem w rozumieniu art. 113 kpk, a zatem nie wywołują skutku określonego w art. 439 § 1 pkt 6 kpk (por. wyrok SN z 6 listopada 2012 r., V KK 220/12, LEX nr 1228651). Oczywiście jest jednak, że należy sygnować orzeczenie w sposób na tyle zindywidualizowany (wykluczający w istocie możliwość kreślenia prostych grafizmów), który nie pozostawiałby najmniejszych wątpliwości co do autentyczności i prawdziwości złożonego pod nim podpisu, tak jak koniecznym jest poprzedzać zamieszczone na wstępie wyroku wyrazy „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” wizerunkiem godła, co nakazuje § 87 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, do którego to obowiązku z niewiadomych powodów Sąd Rejonowy się jednak nie zastosował, a co należy mu wytknąć celem wyeliminowania tego rodzaju praktyki w przyszłości.

W świetle powyższych uwag nie dziwi zatem, iż strony nie kwestionowały ustaleń faktycznych, na których oparty został zaskarżony wyrok, jak również zaakceptowały przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy w odniesieniu do zarzucanego mu czynu z tą zmianą jego opisu, która sprowadzała się, po pierwsze do prawidłowego oznaczenia pokrzywdzonego (był nim podmiot prowadzący sklep (...) w Z. przy ul. (...)), po wtóre do zredagowania na nowo opisu recydywy specjalnej, w warunkach której R. F. działał, w sposób odpowiadający wymogom art. 64 § 1 kk (popelnienie przestępstwa w ciągu 5 lat od odbycia w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy, choćby w ramach kary łącznej, kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne).

Odnosząc się zaś już konkretnie do apelacji obrońcy wskazać należy, iż akceptacji skarżącego nie zyskała kara wymierzona przez Sąd Rejonowy oskarżonemu. Wedle obrońcy oskarżony zasługiwał, by orzeczoną wobec niego karę 10 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawiesić na maksymalny 5 letni okres próby. Przemawiać ma za tym stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak i stopień jego zawinienia, a także wzgląd na ogólnie i szczególnie-prewencyjne oddziaływanie kary. W związku z tym kara o charakterze bezwzględny uchodzić winna za karę rażąco niewspółmiernie surową.

Zarzut rażącej surowości kary, a tak również trzeba rzeczywiście postrzegać zapatrywanie skarżącego powołujące się na wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez zastosowania względem niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania (por. wyrok 7 sędziów SN z dnia 9 stycznia 1973 r., V KRN 474/72, OSNKW 1973/6/76), będzie jednak zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Pał. 1975, z. 3, s. 64). Rażąca niewspółmierność kary, to uchybienie dotyczące reakcji prawnej na czyn, leżącej w sferze swobodnego uznania sądu, a więc gdy ustawa pozwala sądowi orzekać w określonych granicach kary. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas: „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie

odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować" (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Zarzut niewspółmierności nie wymaga jednak wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności. Polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok SN z 23 października 1974 r., V KRN 78/74, OSNKW 12/1974, poz. 234).

Uwzględniając okoliczności przypisanej oskarżonemu kradzieży pieniędzy, w tym rzeczywiście niewygórowaną wysokość wyrządzonej przez niego szkody, nie można jednak zapominać o nadużytych przez niego zaufaniu, jakim zupełnie bezpodstawnie obdarzyła go znajoma pracownika sklepu (...) pozostawiając bez dozoru w pobliżu niezabezpieczonej kasy sklepowej. Pamiętać także należy, iż skradzione oskarżonemu pieniądze częściowo posłużyły do zaspokojenia społecznie niepożądanych i negatywnie postrzeganych potrzeb (odurzenie się alkoholem).

Nie było też tak, by oskarżony dobrowolnie naprawił w znacznej części szkodę, skoro pieniądze zostały mu w istocie przymusowo odebrane, najpierw kwota 400 złotych przez pracownicę okradzonego sklepu i towarzyszącego jej mężczyznę, zaś kwota 223,70 złotych przez interweniujący patrol Policji. Do dziś, pomimo że miał po temu okazję, nie zwrócił zaś pozostałych 76,30 złotych, w następstwie czego celowym stało się zobowiązanie go do tego poprzez orzeczenie środka karnego z art. 46 § 1 kk.

Co jednak szczególnie istotne, a bagatelizuje kompletnie apelujący, dotychczasowy sposób życia oskarżonego urodzonego (...) dobitnie scharakteryzowany jego wielokrotną (trzynastokrotną) karalnością za różnego rodzaju przestępstwa, głównie przeciwko mieniu, popełniane niemal przez całe jego dorosłe życie (pierwsze skazania są już z drugiej połowy 1992 r.), której konsekwencją były wieloletnie pobyty w warunkach izolacji więziennej, obecnie nie pozwalał na tak łagodne jego potraktowanie, jakiego oczekiwał skarżący, choć już tylko rozmiar wymierzonej kary pozbawienia wolności, mimo wszystko zdecydowanie bliższy dolnej granicy ustawowego zagrożenia, świadczył, że o jakiegokolwiek, a nie tylko rażącej, jej surowości także nie mogło być mowy.

Pomija zatem skarżący w swym wywodzie i to, że przypisanej kradzieży oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej, po wieloletnim pobycie w zakładzie karnym, w niespełna 2 lata od odzyskania wolności.

Nie dostrzega jednocześnie, że zgodnie z art. 69 § 1 i 2 kk Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, jeżeli jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, przy czym zawieszając wykonanie kary bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa.

Warunkowe zawieszenie wykonania kary jest więc fakultatywne, a jego zastosowanie uzależnione jest od spełnienia przesłanki o charakterze indywidualno-prewencyjnym, mianowicie uznania, że owo zawieszenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotności do przestępstwa. Podstawową więc przesłanką stosowania omawianej instytucji jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne.

Zgodzić należy się zaś z Sądem Rejonowym w tym, że uprzednia karalność, w tym odbywanie kar pozbawienia wolności, które nie przyniosły pożądanego rezultatu, nie dawało podstaw do wysnucia względem oskarżonego wymaganej przepisem art. 69 § 1 kk pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej.

Oskarżony swoim dotychczasowym trybem życia udowodnił przecież dobitnie, iż nie widział powodów, by wyciągnąć wnioski z wcześniejszych skazań i zmienić swe postępowanie na takie, które byłoby zgodnym z obowiązującym

porządkiem prawnym. Przypisanej kradzieży dopuścił się po tym, jak w styczniu i lipcu 2012 r. zapadły wobec niego kolejne wyroki skazujące (prawomocne odpowiednio sierpień i lipiec 2012 r.) wymierzające mu sporych rozmiarów kary bezwzględnego pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu.

W takim układzie okoliczności nie sposób byłoby uwierzyć zapewnieniom oskarżonego, iż więcej na drogę przestępstwa nie wkroczy. Chęć odmiany swego dotychczasowego postępowania pozostałaby zatem gołosłowną.

Pamiętać także należy, że kara ma być realną dolegliwością. W przypadku oskarżonego kara wolnościowa za taką nie mogłaby uchodzić. Wręcz należałoby odnieść wrażenie, iż wraz z wymierzoną mu karą wolnościową w sprawie Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. akt IX K 521/12 utwierdziłaby go tylko w przekonaniu o możliwym kolejnym łagodnym potraktowaniu, z którego nic negatywnego dla niego nie będzie wynikać. Poza tym w odbiorze społecznym postrzegana byłaby jako niczym nieusprawiedliwione premiowanie wielokrotnego przestępcy. W aspekcie ogólnoprewencyjnym, wbrew przekonaniu obrońcy, byłby to wyjątkowo nietrafiony przekaz wymiaru sprawiedliwości względem tych wszystkich, którzy gotowi byłiby iść w ślady oskarżonego.

Niczego w tym zakresie zmienić nie mogła również postawa oskarżonego w toku postępowania. Przyznanie się do winy wystarczająco bowiem zostało uwzględnione na etapie kształtowania rozmiaru kary i dla niego w okolicznościach niniejszej sprawy miało znaczenie.

Wymierzona oskarżonemu kara 10 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności nie może więc uchodzić za dolegliwość ponad miarę i potrzebę determinowaną celami kary.

Orzeczona kara w żadnym razie nie jest więc karą rażąco niewspółmiernie surową. Oceniając zarówno jej rodzaj, wysokość i charakter w aspekcie przedstawionych powyżej uwag, należy stwierdzić, iż odpowiada ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk.

Nie można przy tym Sądowi Rejonowemu wytknąć, iż jakiegokolwiek okoliczności istotne dla wymiaru kary pominął, względnie przecenił lub przydał im niedostateczną wagę. Wymierzona kara nie przekraczała bowiem stopnia winy oskarżonego. Pozostawała również w adekwatnej relacji do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu.

Najwyczejniej więc oskarżony zasłużył, by wymierzyć mu karę pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym. Wywody skarżącego oparte były zaś na ogólnikowych frazesach kompletnie nie przystających do osoby oskarżonego i przypisanego mu czynu.

Zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze wymagał jednak korekty.

Z niezrozumiałych względów Sąd Rejonowy przyjął, że oskarżony był zatrzymany w sprawie jedynie w dniu 19 grudnia 2012 r., podczas gdy już tylko z protokołu dokumentującego ową czynność procesową (k. 11) wynika, że dopiero w dniu 20 grudnia 2012 r. o godz. 1:36 o jego zatrzymaniu został powiadomiony Prokurator. Tego dnia również o godz. 12:00 oskarżony został po raz pierwszy przesłuchany w charakterze podejrzanego (k. 21). Okres jego zatrzymania w sprawie przypadał więc również na dzień 20 grudnia 2012 r.. Zaokrąglając go do pełnego dnia zgodnie z art. 63 § 1 kk również ten dzień należało zaliczyć na poczet wymierzonej mu kary. Skoro nie uczynił tego Sąd Rejonowy z obrazą powołanego przepisu, w trybie zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść dokonał tego Sąd Okręgowy, mając przy tym na względzie, że akta sprawy nie potwierdzały, aby wspomniany okres zatrzymania został zaliczony oskarżonemu na poczet kary orzeczonej w innej sprawie (k. 35, 157).

Nie dostrzegając natomiast innych uchybień, które by miały wpływ na treść wyroku w zaskarżonej części, niż to które doprowadziło do jego korekty, jak również powodów do ingerencji w jego treść na korzyść oskarżonego poza granicami zaskarżenia w trybie art. 440 kpk, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Zasądzając koszty obrony świadczonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonemu, wobec ich nieopłacenia przez tegoż i złożenia stosownych wniosku przez obrońcę, Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W konsekwencji objęły one wynagrodzenie należne za postępowanie przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji z uwzględnieniem podatku VAT.

Nieuwzględnienie apelacji wywiezionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk winno skutkować obciążeniem R. F. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego. Bacząc jednak na spodziewany okres pobytu oskarżonego w warunkach zakładu karnego należało dojść do wniosku, że nie będzie on w stanie ponieść owych kosztów. Stąd w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwolniony został od ich poniesienia.